

Dnia 5 marca 2016 roku

ORZECZENIE
w postępowaniu dyscyplinarnym

Komisja Odwoławcza Polskiego Związku Rugby w składzie:

1. Przewodniczący – Leszek Zabłocki
2. Członek – Andrzej Kopyt
3. Członek – Wojciech Gulski

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 5 marca 2016 roku sprawy przeciwko Panu Piotrowi Matiaszkowi nr licencji 2973

postanawia

na podstawie §101 ust. 1 pkt 1 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Rugby utrzymać w mocy orzeczenie Komisji Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Rugby z dnia 5 października 2015 roku.

UZASADNIENIE

1. Komisja Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Rugby orzeczeniem z dnia 5 października 2015 roku nałożyła na Piotra Matiaszka karę dyscyplinarną dyskwalifikacji w wymiarze 4 meczów mistrzowskich.

KGiD ustaliła, iż w toku meczu z dnia 27 września 2015 roku pomiędzy Alfą Bydgoszcz a Arką Rumia Piotr Matiaszek dopuścił się uderzenia zawodnika Arki Rumia atakując go w głowę rękoma w następstwie walki w rucku. W ocenie KGiD po rozładowaniu konfliktu, gdy zawodnicy zaczęli się rozchodzić Piotr Matiaszek ponownie dobiegł do zawodników Arki Rumia i swoją postawą doprowadził do kolejnej bójki. Po otrzymaniu czerwonej kartki zawodnik obraził słownie sędziego.

2. Pan Piotr Matiaszek wniósł w terminie odwołanie, od którego uiścił kaucję. W odwołaniu zarzucił KGiD, błędne ustalania polegające na przyjęciu, iż w rucku uderzył przeciwnika. Przyznał, że dobiegł do zgromadzenia zawodników, ale jak twierdził w celu „złagodzenia zamieszania”. Przyznał również iż obraził słownie sędziego.

Zawodnik wraz z odwołaniem przedstawił nowy dowód, film zawierający fragmenty meczu.

Komisja Odwoławcza chce podkreślić, iż przy powoływaniu się na dowód z nagrania należy precyzyjnie wskazywać, o który fragment nagrania chodzi i co konkretnie ma z niego wynikać.

3. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Komisja Odwoławcza PZR uznała, iż odwołanie Piotra Matiaszka nie zasługuje na uwzględnienie. Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej PZR pomimo częściowo błędnego uzasadnienia zawiera prawidłową karę.

Należy zgodzić się z zarzutem odwołania, z którego wynika, iż Piotr Matiaszek nie brał udziału w rucku i nie uderzył zawodnika Arki Rumia. Wynika to jednoznacznie z analizy filmu.

Zawodnik niewątpliwie znajdował się około 15 metrów od miejsca, w którym był ruck. Po rozwiązaniu rucka i powstaniu zamieszania Piotr Matiaszek bardzo szybko, sprintem, dobiegł do grupy stojących zawodników. Jakość filmu oraz usytuowanie kamery nie pozwala na ustalenie na jego podstawie dalszego przebiegu zdarzeń. Ujęcie jest ucięte, w chwili, gdy zawodnik dobiega do grupy innych

zawodników. Film jest niekompletny. Z tej przyczyny odwołanie zawodnika nie mogło podważyć treści „Raportu sędziego głównego dotyczącego wykluczenia definitywnego.”

Z raportu sędziego wynika natomiast, iż po tym jak zawodnicy obu drużyn zaczęli się rozchodzić, Piotr Matiaszek, po gwizdku sędziego dobiegł do zawodników Arki Rumia i swoją postawą prowokował do kolejnej bójki. Za to zachowanie (tj. dobiegnięcie po gwizdku z dużej odległości do rozchodzących się zawodników oraz prowokacyjne zachowanie) otrzymał czerwoną kartkę. Po otrzymaniu czerwonej kartki w sposób obelżywy obraził sędziego.

Komisja Odwoławcza nie widzi podstaw do podważania treści Raportu Sędziego. Jedyne dowody przedstawione przez zawodnika nie potwierdzają jego wersji zdarzeń, co do tego co się działo po dobiegnięciu do grupy zawodników. Innych dowodów nie przedstawiono.

4. Niezależnie od częściowo błędnego uzasadnienia orzeczenie Komisji Gier i Dyscypliny jest prawidłowe. W ocenie Komisji Odwoławczej kara dyskwalifikacji na cztery mecze mistrzowskie jest najniższą karą jaką można było wymierzyć zawodnikowi.

Stosownie do §45 ust. 1 lit c) Regulaminu samo otrzymanie czerwonej kartki skutkuje dyskwalifikacją na co najmniej dwa mecze. Czerwona kartka była pokazana oczywiście słusznie. Szybkie dobiegnięcie z dużej odległości, po gwizdku, do grupy zawodników samo w sobie ma charakter prowokacji i jest niedopuszczalne. Dalsze prowokacyjne zachowanie, po dobiegnięciu, również zasługuje na pełną dezaprobatę.

Zawodnik nie kwestionował, iż słownie obraził sędziego. Zgodnie z §46 Regulaminu za niesportowe zachowanie wobec sędziego wymierza się karę dyskwalifikacji od trzech meczów wzwyż.

Zgodnie z §5 ust. 2 Regulaminu do przewinień dyscyplinarnych mają zastosowanie również przepisy World Rugby. Z karomierza (załącznik nr 1 do Regulacji nr 17) wynika, iż za słowną obrazę sędziego kara minimalna wynosi 6 tygodni zawieszenia. Jest to kara wyższa niż minimalna kara za np. kopnięcie przeciwnika (4 tygodnie).

Komisja Odwoławcza chce stanowczo zaznaczyć, iż sędzia w rugby jest osobą nietykalną. Zawodnik (ani inna osoba należąca do drużyny) nie ma prawa w toku zawodów w jakikolwiek sposób kwestionować jego decyzji. Niedopuszczalne są jakikolwiek zachowania wobec sędziego, które mogą być uznane za agresję słowną lub fizyczną.

Organy dyscyplinarne Polskiego Związku Rugby będą z całą stanowczością karać tego rodzaju zachowania.

Wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy zawodnika. Komisja Odwoławcza nie znalazła jakichkolwiek przesłanek do jej obniżenia.

Wymierzona kara ma mieć również wymiar tzw. prewencji ogólnej czyli wskazywać, iż niedopuszczalne zachowania wobec sędziego będą surowo karane.

Orzeczenie jest ostateczne i nie przysługuje od niego odwołanie.



Władysław Cudni

